

SŁOWO

WILNO, Wtorek 15 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICZA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdzielca.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 14.
ST. WIECZYŃSKI — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kół „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

POLACY ZAGRANICĄ

Gdy zastanawiamy się nad przyszłością narodu polskiego, gdy mierzymy jego siły duchowe i staramy się uświadomić sobie, jaką rolę w dziejach ludzkości ma odegrać kultura polska, musimy stale pamiętać, o jednym: o tem, że oprócz Polaków, znajdujących się w granicach własnego państwa, mamy poza granicami Rzeczypospolitej przeszło osiem milionów rodaków!..

Osiem milionów! Toż ci Polacy zebrani razem, mogliby stworzyć nowe państwo, przeszło trzy razy większe od takiej np. Litwy Kowieńskiej! Osiem milionów ludzi — jest to potęga, z którą liczyć się trzeba stale i wciąż o niej pamiętać.

Te wielkie rzesze Polaków zagranicą odgrywają rolę najistotniejszych ambasadorów Rzeczypospolitej, gdyż tkwiąc głęboko pośród obcych narodów i znajdując się na terenie różnych państw, popularyzują one imię Polaka, wyrabiają opinię o Polsce. Podług tych, naogół mało nam znanych współrodaków, sądzą inne narody o nas, o naszym państwie, o naszej kulturze. Dlatego też wy, siedzący na własnej ziemi, musimy mieć jak najściślejszą łączność z tą naszą zagraniczną tyra-lerją, rozrzuconą szeroko po świecie!..

Zeby uświadomić sobie, jak są rozproszeni Polacy po całym świecie, warto zastanowić się nad wymową danych statystycznych.

Oto są państwa, w których znajdują się większe skupienia Polaków, mających łączność z Macierzą i reprezentację w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Stany Zjednoczone	4,000,000
Niemcy	1,500,000
Francja	
Rosja Sowiecka	800,000
Czechosłowacja	238,000
Brazylja	
Litwa	200,000
Kanada	
Rumunia	100,000
Argentyna	80,000
Łotwa	70,000
Belgia	
Gdańsk i Węgry	30,000
Austria	20,000
Jugosławia	16,000
Dania	13,000
Chiny	
Holandja	6,000
Anglja	
Szwajcaria	3,000
Estonia	
Kuba	2,000
Australia	
Włochy	1,000
Turcja	800
Finlandja	
Meksyk	500
Szwecja	350
Luksemburg	300
Bulgaria	200
Indie Holenderskie,	
Bulgaria,	
Grecja,	
Hiszpanja,	
Japonja,	
Norwegja,	
Persja i	
Portugalia	100

Razem: 8,254,350

Jak z tego widzimy, Polacy zagranicą obejmują swemi wpływami cały świat; w wielu państwach są dobrze zorganizowani i wytworzyli na dalekiej obczyźnie (np. w Ameryce) piękne formy głębokiego i szczerego polskiego życia; natomiast w niektórych, ściśle w dwóch państwach — w Szwajcarii i w Litwie, są całkiem pozbawieni łączności z Macierzą i ulegają barbarzyńskim przesładowaniom.

A trzeba pamiętać na te osiem milionów Polaków, mieszkających zagranicą, składają się nie tylko emigranci, na pewien tylko czas opuszczający kraj, lecz i potomkowie emigrantów, wcale nie znający swej dalekiej ojczyzny, oraz Polacy, z dziaćla prowadzi siedzący na własnej ziemi, którą w ciągu szeregu wieków niejednokrotnie przechodziła z rąk do rąk i obecnie znalazła się poza granicami naszego państwa.

Ci szczególnie muszą odczuwać tę tęsknotę, nie mając ściślejszej łączności z krajem i rodakami.

W lipcu 1929 r. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd Polaków z zagranicy, który stał się wspaniałą i potężną manifestacją niezwykłego ducha polskiego.

Na tym zjeździe została wyłoniona, jako naczelna reprezentacja, Rada organizacyjna Polaków z zagranicy (Warszawa, Koszykowa, 6 a.) oraz za częstą wydawanie miesięcznika p. t. „Polacy zagranicą”.

Na tę organizację, jak również i na wydawane przez nią czasopismo o imię „Polacy zagranicą”, musi zwrócić baczną uwagę, wciąż pamiętając o wielkiej roli milionowych rzesz naszych, nieznanych i bezimiennych ambasadorów!..

W Wilnie istnieje stowarzyszenie „Opieka nad rodakami na obczyźnie”, które w dn. 8 bm. zorganizowało niezwykle sympatyczne przedstawienie „Dzieci dla dzieci”, przeznaczając do chodu na gwiazdkę dla dzieci polskich na obczyźnie.

Właśnie o młodzieży na obczyźnie należy jak najpoważniej i najserdeczniej myśleć!..

Musimy dołożyć wszelkich starań, aby ta młodzież, nie znająca Polski, mogła zdać od swej ojczyzny kształcić się w duchu narodowym, — aby w jej duszach nie zabrakło ognia patriotycznego!

Myśląc o tej młodzieży polskiej, tęskniąc za daleką Polską, chciałbym szczególnie podkreślić znaczenie bezpośredniego oddziaływania na tę młodzież zapomocą nawiązywania z nią koleżeńskich i braterskich stosunków drogą korespondencji.

I tu chciałbym się zwrócić z serdecznym wezwaniem do naszej młodzieży:

Mój kochani! Wy się kształćcie w polskich szkołach, na polskiej ziemi, marzycie nieraz o dalekich podróżach wzdłuż Europy, do Ameryki, do Australji... Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że w takiej podróży wiele, wiele razy moglibyście spotkać rodaków, ma rzących tylko o jednej podróży — do Polski?

Wiele czy nie byłoby dobrze, abyście już teraz wyruszyli w świat sześciu lat, zwiedzając nieznane kraje — i aby młodzi nasi rodacy na obczyźnie mogli odbyć podróż do Polski?

Zapytacie się, jak to zrobić? — Bardzo łatwo. Zapomocą korespondencji. W środowiskach polskich na obczyźnie są szkoły polskie, drużyny harcerskie, stowarzyszenia młodzieży. Nietrudno o znalezienie odpowiedniego adresu.

Napiszcie tam i zaprosicie kogoś z dalekich koleżanów lub koleżankę do wzajemnej korespondencji. Kto wie, może kiedyś spotkać się razem na ziemi ojczystej lub zagranicą i będziecie się cieszyć ze swej przyjaźni, która przetrwała granice państw i długą przestrzeń.

A tymczasem będziecie otrzymywać ciekawe listy z różnych krajów, poznaćcie nieznane nam środowiska na obczyźnie, gdzie jednak mocno bije polskie serce, — i będziecie odważnie śmiać się z siebie, jakiegoś braku naszym rodakom na obczyźnie: ciepłym serdecznym naszym ukochanego kraju!..

Bedziecie mieli rozrywkę, która jednak i dla was, i dla waszych kolegów, i dla Polski całej może mieć o brzymie znaczenie, bo w ten sposób zrealizujecie słowa poety:

Hej! Ramię do ramienia! Zgodnemi
Opasmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!
W. Ch.

Sprawy zamachu na hr. Jundziłła

DOTĄD NIE ZOSTALI UJĘCI
Stan zdrowia p. Jundziłła, prezesa Kresowego Związku Ziemi, który padł ofiarą zamachu — uległ ostatnio znacznej poprawie. Hirabia Jundziłł, który od 2 tygodni przebywa w szpitalu Ewangielickim w Warszawie, — za kilka dni będzie mógł już szpital opuścić.

Sprawy skrytobójczego zamachu nie zostały dotąd ujęte. Władze śledcze stwierdziły, że zamach dokonała zorganizowana bojówka wyrotowa, składająca się z 10-12 osób. Jak w dalszym ciągu stwierdziła władza śledcza, do okna gabinetu hrabiego Jundziłła dano trzy strzały, jednocześnie na komendę, z trzech karabinów.

Władze śledcze, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, stwierdziły w dalszym ciągu, że bojówka wyrotowa używała przedostać się przez granicę sowiecką do Rosji, została jednak wstrzymana przez patrol KOP-u. Patrol rozpoczął pościg, wobec czego zamachowcy skręśli się w lasach.

MORATORJUM FRANCJI DLA NIEMIEC

SENSACYJNE REWELACJE O ZCZOWIĄZANIACH LAVALA
PARYŻ (Pat). „L'Ami du Peuple” ogłasza sensacyjną rewelację o zobowiązaniach wobec Niemiec, które miał zaciągnąć premier Laval w czasie swego pobytu w Waszyngtonie. Według tych zobowiązań, ma być ogłoszone moratorium Laval, które nastąpi po moratorium Hoovera i trwać będzie 1, 2 lub 3 lata, stosownie do trwałości depresji ekonomicznej. Moratorium to do

WIELKI PROCES HEIMWEHRY W AUSTRII

GRAC (Pat) Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się przedwieczny proces o zdradę stanu przeciwko 8 członkom Heimwehry, którzy usiłowali 13 września dokonać zamachu stanu w Austrii. Na ławie oskarżonych zasiadli: dr Walter Pfriemer, adwokat z Judenburgu, poseł sejmowy Konstanty Kammerhofer, b. pułkownik Flechner, były pułkownik Hofer, były kapitan Harter, urzędnik prywatny Harant, radca leśnictwa Seitner i były pułkownik Reid-

NOWY RZĄD W HISZPANJI

MADRYT. PAT. — Skład nowego rządu jest następujący: prezydium rady ministrów — Azana, sprawy zagraniczne — Lerroux, sprawy wewnętrzne — Cezares Quiroga, finanse — Carne-

Papież nie przyjął Gandhi'ego

RZYM. PAT. — Gandhi odejchał do Brindisi, nie uzyskawszy audiencji u Ojca Świętego.

Dymisja gen. Czang-Kai-Szeka

SZANGHAI. PAT. — Gen. Czang-Kai-Szek podał się do dymisji. Dymisja jego została przyjęta. Oczekiwano jest również dymisji ministra finansów oraz licznych zmian w łonie gabinetu. Wiadomość o dymisji Czang-Kai-Szeka wywołała wielkie wrażenie. Jak się wydaje, dymisja ta jest rezultatem akcji, podjętej przez grupę kantonską, na czele której stoi przywódca rewolucyj-

Sensacyjna rewizja w zamku Rothenberg

BERLIN. PAT. — Na zamku Rothenberg w Badenji policja dokonała wczoraj szczegółowej rewizji podczas odbywającego się u obecnego jego właściciela Reichenau wielkiego zebrań. Policja obsadziła cały zamek, przetrząsnęła wszelkie jego pomieszczenia i dokonała rewizji osobistej u wszystkich gości. Podczas rewizji skonfiskowano obfity materiał obciążający. Policja zabrała obfite korespondencje polityczne. Według informacji „Local Anzeiger”, wśród skonfiskowanych dokumentów znajdują się również prywatne listy prezydenta Hindenburga i

Hitlerowski korpus lotniczy

BERLIN. PAT. — Stworzenie bojowego korpusu lotniczego przez hitlerowskie odziały szturmowe nastąpiło — jak donosi prasa — nastętkie specjalnego rozkazu z Hitlera, który wydał go w charakterze naczelnego dowódcy oddziałów narodowych socjalistów. Rozkaz ten nakazuje utworzenie narodowo — socjalistycznej floty napowietrznej do dnia 1 stycznia 1932 roku. Do dnia 20 grudnia br. wszyscy członkowie organizacji hitlerowskiej przeszli wojskowe przeszkolenie lotnicze, mając być wciągnięci na listy hitlerowskiego korpusu lotniczego. Sprawy lotnicze partii hitlerowskiej prowadzi przywódca oddziałów szturmowych kpt. Goering, który był czynnym lotnikiem w cza-

Ks. Stojka administratorem Rusi Podkarpackiej

UZHOROD. PAT. — Ojciec Święty mianował ks. Stojkę administratorem greckokatolickiej diecezji na Rusi Podkarpackiej. Wobec tego kwestja obsadzenia katedry bi-

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 14.XII. (tel. własny). Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu zawiera m. in. sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie zmiany ustawy o podatku obrotowym, o podatku od nieruchomości od komorników i rejentów, energii elektrycznej i o podwyższeniu podatku lokalowego, sprawozdanie komisji

Światowa sytuacja walutowa

LONDYN. PAT. — Nadeszły tu z Tokio wiadomości o wyrzeczeniu się Japonii parytetu złota. Decyzja ta Japonii sprawiła w Londynie wielkie wrażenie, wywołując różnorodne uczucia. Koła przemysłu wlokienniczego przyjęły decyzję z wielkim niezadowoleniem. Dzięki obniżeniu wartości funta eksport tekstylny Wielkiej Brytanji do Chin i Indji uległ ostatnio znacznej poprawie, bijąc droższe od angielskich wyroby japońskie. Obecnie, wycofawszy się z parytetu złota, Japonja znowu odczuwa swą zdolność konkurencyjną wobec Wielkiej Brytanji. Koła finansowe natomiast decyzję przyjęły z radością. City londyński jest zdania, że zyskuje w Japonja potężnego sojusznika w walce przeciwko hegemonji złota jako regulatora wartości waluty między narodowej.

Obecnie prócz Wielkiej Brytanji i Japonji następujące państwa mają walutę nieopartą na parytecie złota: Irlandja, Indie, Australia, Nowa Zelandja, Kanada, Dania, Szwecja, Norwegja, Finlandja, Łotwa, Estonia, Hiszpanja, Portugalia, Rosja sowiecka, Turcja, Chiny, Argentyna, Brazylja, Kolumbia i Meksyk. Wielka Brytanja zamierza wyśtaąpić z inicjatywą w sprawie między narodowej konferencji walutowej i mając za sobą 21 państw, a między niemi takie mocarstwo jak Japonja, czuje się znacznie wzmoconą. W obronie złotego parytetu wystąpią — jak liczy Londyn, przedewszystkiem te państwa, które mają poważne zapasy złota, a więc Stany Zjednoczone, Francja, Holandia i Szwajcaria. Ameryka posiada 4miliardy złota, Francja 2.700 milionów, na ogólną sumę 11 miliardów dol. złota na całym świecie.

W Wielkiej Brytanji pozostał dziś zapas zaledwie 600 milionów dolarów złota, co nawet nie wystarcza na pokrycie należnych Ameryce i Francji kredytów. W tych warunkach zrozumiałe jest najwyższe zainteresowanie, z jakim w Londynie śledzą dyskusje na kongresie w Waszyngtonie. Mowa Melona wniosła nowe nadzieje na rewizję kwestji długów wojennych, a wielkie znaczenie przypisywane jest propozycji ratunku amerykańskiego, aby kongres zatwierdził wznowienie prac komisji zagranicznych długów wojennych.

W Londynie uważają, że zatwierdzenie tego wniosku równałoby się w praktyce zgodzie na rewizję techniki spłat w sensie poczynienia ulg przedewszystkiem Wielkiej Brytanji. W każdym razie jest pewnym, że większość kongresu opowie się za przyjęciem moratorium Hoovera. Wskazuje na to e-nuncjacja amerykańskiego wiceministra finansów Millsa, który podał do wiadomości, że 68 senatorów i 271 członków Izby reprezentantów, a więc większość kongresu zobowiązała się już głośno w środę za przyjęciem moratorium. W związku z tem rząd Stanów Zjednoczonych nie oczekuje, aby państwa wobec przypadającej w dniu jutrzejszym płatności uiściły płatne jutro 125 milionów dolarów. Powyższe wiadomości wywołały przychylny nastrój na giełdzie i funt doznał dziś dalszej poprawy. Przy zamknięciu notowano: dolary 3,43 i ćwierć, franki — 87,62, guldeny — 8,50.

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA. (Pat). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia 1931 r. wykazuje zapas złota 600,319 tysięcy zł., to jest o 2687 tysięcy więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 3.763 tysiące do sumy 80 617 tysięcy zł. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 6 599 tysięcy do 119.892 tysiące. Portfel walutowy wykazuje zmniejszenie o 16.277 tysięcy i wynosi 619.694 tysięcy zł. Stan przewzecz zastawowych po „nióć” o 636 tysięcy i wynosi 115 483 tysiące zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 2.584 tysiące do sumy 233.081 tysięcy zł. W pasywach pozycja narachowań płatnych zobowiązań wzrosła o 19.143 tysiące do 227 859 tysięcy zł. Obieg biletów bankowych spadł o 42.561 tysięcy do 1.168 350 tysięcy zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiastpłatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe — 48,77 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51,38 proc. Stopy dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół proc.

GŁOS FRANCUSKI O POMORZU

PARYŻ. (Pat). W miesięczniku „Revue des Vivants”, wychodzącym pod naczelnym kierownictwem Henryka de Jovenela, William Martin ogłasza trzeci z kolei artykuł, poświęcony badaniom warunków, przy których mogłoby być osiągnięte należyte zorganizowanie Europy, a co z tego wynika uniknąć na przyszłość niebezpieczeństwa krwawych zatargów między narodami europejskimi.

Należy w-g niego usunąć przede-wszystkiem powody do wszelkich tarć w dziedzinie narodowościowej. Wszelka irredenta jest — twierdzi autor — czy wcześniej, czy później przyczyną wojny.

Aby osiągnąć ten cel, należy starannie zbadać zagadnienia, które dzielą obecnie narody europejskie. Jednym z tych zagadnień jest kwestja polskiego Pomorza, które propaganda nazwała podstępnie „korytarzem”. Trudność rozstrzygnięcia tego zagadnienia pochodzi stąd, że prawo Niemiec do tego, aby nie być odciętymi od jednej ze swych prowincji, wchodzi w danym wypadku w kolizję z prawem samorządności narodów. Gdyby Polska żądała Pomorza jedynie na zasadzie argumentów ekonomicznych, gdyby dano je Polsce tylko dlatego, aby pozwolić jej na posiadanie portu na Bałtyku, mogłoby mówić o tem, że konferencja pokojowa popełniła pewną nieostrożność. Lecz na długo przed wojną ziemia ta oberała do Reichstagu posłów narodowości polskiej, należących do opozycji i ludność tej ziemi wykazała swą twardą wolę należenia do państwa polskiego, gdyby kiedykolwiek państwo to miało powstać. Zwroćenie korytarza pomorskiego Niemcom nie stanowiłoby wobec tego rozstrzygnięcia zagadnienia, a raczej spowodowałoby wytworzenie słusznego irredentyzmu polskiego na miejsce irredentyzmu niemieckiego, posiadającego raczej charakter szuczny

OBRODY DZIENNIKARZY POLSKICH UCHWAŁA ZWIĄZKU SYNDYKATÓW W GDANSKU

GDANSK. PAT. — Wczoraj przybyli tu członkowie zarządu głównego Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich oraz delegacji wszystkich syndykatów prowincjonalnych. Odbyło się zebranie zarządu głównego, a na stepnie walne zgromadzenie, na którym przyjęto nowy statut Związku. Ponadto jednomyślnie uchwalono rezolucję następującą: Przedstawiciele dziennikarzy Rzeczypospolitej, zgromadzeni w liczbie 42 osób na walnym zjeździe w w. m. Gdańsku, które swój rozwój i świetność zawdzięczają zawsze opiece i stosunkom gospodarczym z państwem polskim, — jako reprezentanci całej bez wyjątku opinii publicznej narodu polskiego i wszystkich jego kierunków politycznych, stwierdzając zgodnie i kategorycznie, że zwroćenie Państwu Polskiemu Pomorza, a tem samem i dostępu do morza naprawiło wielką krzywdę dziejową i gwałty, popełniono w swoim czasie na żywym organizmie Polski, — oświadczają uroczyście, że cały naród polski, stojąc na gruncie poszanowania istniejących traktatów i umów między narodowych, nigdy nie zgodzi się na dopuszczenie jakichkolwiek dyskusji w sprawie rewizji granic Państwa Polskiego i w razie potrzeby, dając zasadniczo, szczerze i usłnie do pokojowej współpracy ze wszystkim na rodami, jak jeden mąż stanie do czynnej obrony całości i nienaruszalności terytorjum Rzeczypospolitej.

POGRZEB PROF. KRAUSHARA

WARSZAWA. PAT. — 14 grudnia, o godzinie 11-iej rano, odbył się pogrzeb ś. p. prof. Aleksandra Kraushara, prawnika, historyka, weterana 1863 roku. Po mszy żałobnej w kościele św. Krzyża nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. Za trumną kroczyli prócz rodziny zmarłego przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z naczelnikiem Wydziału Naukowego inż. Leonem Buszkowskim, weterani z 1863 roku, przedstawiciele T-wa Historycznego, T-wa Naukowego Warszawskiego, profesorowie wyższych uczelni z dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. Handelsmanem oraz młodzież akademicka. Kondukt pogrzebowy otwierał pluton piechoty z orkiestrą.

Na cmentarzu nad trumną ś. p. prof. Kraushara na wygłosz przemówienie imieniem p. ministra WR i OP naczelnik Buszkowski, który złożył hołd zmarłemu jako gorącemu patriocie, wnikliwemu badaczowi dziejów ojczyzny, skrzętnemu poszukiwaczowi żywotnych i siły kultury narodu, dziejopisowi świętej tradycji Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pożemni żegnali zmarłego prof. Handelsman imieniem T-wa Nauk. Warsz., prof. Mościłki imieniem T-wa Miłośników Historji i Towarzystwa Historycznego oraz przedstawiciele świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego.

Córeczka powieszona w Baranowiczach przyjęta do ochrony

BARANOWICZE, Nawiązując do wzmianki naszej w poprzednim numerze „Kurjera Nowogródzkiego” o znalezieniu na podwórku ochronki „Naszego Domu” w Baranowiczach 6-cio letniej dziewczynki podajemy do wiadomości naszych czytelników następującą smutną historię podżutka.

Dochodzeniem ustalono, że jest to Maria Koziejówna, córka Mitrofa Kozieja z Baranowicz, straconego w dniu 27 listopada na szubienicy za uprawianie szpiegostwa. Matka M. Koziejówny przed kilku laty jako u-mysłowo - chora umieszczona została w jednym ze szpitali dla obłąkanych, gdzie wrót ce zakończyła życie. Sierota małoletnia od czasu aresztowania jej ojca błąkała się po ulicach m. Baranowicz do czasu, aż spotkała ją pewna nieznaną pani i litując się nad nieszczęśliwym dzieckiem zaprowadziła ją na podwórko ochronki, gdzie ją pozostawiła, umieszczając w kieszenie dziecka karteczkę z imionami rodziców. Kierownictwo ochronki „Naszego Domu” szczerze zaopiniowało się opuszczonym dzieckiem i przy tuliło do swego licznego grona dzieci nieszczęśliwych. W ten sposób osamotnione dziecko znalazło odpowiednią opiekę w ochronce, gdzie zapewne zapomni o swoim smutnym sieroctwie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PORUCZNIK ARMAND”

Dziarski porucznik napoleoński Armand (Ramon Novarro) zmuszony jest ukrywać się przed zemstą rządu Ludwika XVIII. W oczekiwaniu na powrót Napoleona z Elby ukrywa się pod przebraniem lokaja, w domu pewnej damy o równie tkliwym sercu, jak zaawansowanej w lecach. Spotyka tu widzianą już przedtem powabną kuzynkę pani domu (Dorothy Jordan) i nie tracąc czasu zdobywa jej serduszek.

Film może się podobać. Tło historyczne nie odgrywa tu większej roli, jako że akcja z takim samym powodzeniem może rozwinąć się w innym środowisku. Amerykańskie obrazy stylowe są zazwyczaj przeladowane akcesoriami historycznymi, niezawsze udane (np. postać Napoleona w tym filmie).

„Ale „Porucznik Armand” ma okazję widać mundur gwardii cesarskiej, co bardzo podniosło jego urodę.

Ramon Novarro w filmie tym wygląda doskonale. Jest przystojniejszy nawet, niż w „Sewilli”, choć tam serca jego wielbielić nie miał przestąpił z zachwytem. Piosenki Ramona w „Poruczniku Armandzie” wypadły dobrze, jak również i całość ilustracji mu zycznej. Jedynie przy aparacie „Casino” się dziwił widocznym ktoś lubiący mocne efekty światła, bo niesamowite ryki głośnika nie były ani trochę moderowane. Punktualna do tytychczas dyrekcja zaczyna stosować kwadrans akademicki i wyciągać przerywy do nie skończoności.

Należy tego uniknąć — Dodatki tym razem nie wychodzą poza przeciętność, nawet rysunkowy. Dobra w tym względzie tradycja „Casina” naraża się na szwank. Nie warto. Znam ludzi, którzy dochodzą do kina specjalnie dla obejrzenia dodatków Tad. C.

Teatr Kolejowy

„PANI WOŁODYJOWSKA”

Sztuka z powieści H. Sienkiewicza
Potrzeba uruchomienia Teatru popularnego po cenach bardzo niskich, odczuwała się dawno w naszym mieście.

Jeszcze przed wojną, a następnie w okresie wojny miłośnicy stale prowadzone teatru tego rodzaju: popularny im. Syrokomli, w gmachu po ratuszowym, ludowy, w gmachu po-cyrkowym, a następnie żołnierski.

Teatry te cieszyły się wielką frekwencją publiczności, ze względu na bardzo niskie ceny, odpowiedni dobór repertuaru i właściwą reklamę.

Coraz częściej widzieliśmy w tych teatrach publiczność z odległych przedmieść, bliżność, która przedtem nigdy do teatru nie uczęszczała.

W sezonie bieżącym sekcja dramatyczna „Ogniska” kolejowego — pragnie wypełnić tę lukę, spowodowaną brakiem przedstawień

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 14 grudnia 1931 roku.
WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,91	—	8,93	—	8,89
Belgia	124,30	—	124,61	—	123,99
Holandia	360,85	—	361,75	—	359,95
LONDYN	30,80	—	30,88	—	30,72
Dolar	8,917	—	8,937	—	8,997
Nowy York kabel	8,924	—	8,944	—	8,904
Paryż	35,02	—	35,11	—	34,93
Praga	26,42	—	26,48	—	26,36
Szwajcaria	174,00	—	174,43	—	173,57
Włochy	46,00	—	46,21	—	45,88

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana	30; 4 proc. inwestycyjna	77,50; 5 proc. konwersyjna	38,50; 5 proc. kolejowa	37; 6 proc. dolarowa	56—55; 4 proc. dolarowa	42,50; 7 proc. stabilizacyjna	49,75 — 50,50 — 49,25; 8 proc. L. Z. BGK i BR. obligacje	BGK 94; 7 same 7 proc. 83,25; 4 i pół proc. ziemskie	46,75; 8 proc. warszawskie	60 — 59,75; 60,75; 8 proc. Łódź	58,75. Tendencja dla pożyczek niejednolita, — dla listów zastawnych utrzymana.
----------------------------	--------------------------	----------------------------	-------------------------	----------------------	-------------------------	-------------------------------	--	--	----------------------------	---------------------------------	--

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonowska 47 — 51; Stabilizacyjna 47 i jedna osma.

Dolar w obrotach prywatnych 8,91, Rubel 5,06.

POJUTRZE CIĄGNIENIE

2 klasy 24 Lot. Państw. 1/4 LOSU dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 zł. dla nowonabywcy 20 zł.

Kto jeszcze nie jest w posiadaniu naszego losu niech kupi u nas szczęśliwy los.

„LICHTLOS”

WILNO, WIELKA 44. el. 4-25. PKO. 8 051.

Baczności!

Niekrogi i wszelkie ogłoszenia do „SŁOWA” oraz do wszystkich innych pism BEZWARUNKOWO najłatwiej załatwia Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, GARBARSKA 1, tel. 82

Pianina firm „ERARD”

„T. Beittinger i A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i odnajmuje. Kijowska 4. H. Abelow

Ogłoszenie

Wileński Urząd Wojewódzki niniejszym ogłasza, iż jest do natychmiastowego objęcia posada kierownika kolumny epidemicznej. O warunkach można się dowiedzieć w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Zdrowia (Wielka 51) w godz. 12—14.

Wszyscy przekonali się, iż najsolidniejszym źródłem jest znany SKLEP FUTER i pracownia kuśnierska Porudomińskich

Niemiecka 28, 1 piętro (róg Wielkiej) telefon ten sam 13-72 — Nadszedł świeży transport futer.

„BIAŁA NIEWOLNICA”

Od poniedziałku 14 grudnia r. b. Godz. 4, 6, 8, 10 w. w rolach głównych Liana Heid i Włodzimierz Gajdarow. Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Sankiego. Ceny miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w. Premiera „CHATA ZA WSIA” już dnia 21 b. m.

KRWAWY WSCHÓD

Sensacja dnia! Polski dźwiękowy epos wojenny! Ret. Jana Przybylskiego. Dzieje wielkiej miłości i przywiązania. W rol. gł. Mieczysław Cybulski, Ola Obarska, Ema Szabrańska i inni. Połączne sceny batalistyczne. W filmie tym użyczymy najnowszy przebieg muzyczny „am kochać nie wolno”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w niedziel. o g. 2-ej pp.

NOCE PARYSKIE (Montparnasse)

Dziś! Przenój śpiewno-dźwiękowy! Kabarety Paryskie! Tańce! Śpiewy! W rol. gł. ulubieniec kobiet bohater filmu „Droga do Raju” Henryk Garat. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świąt. o g. 2 ej. Na pierwszy seans ceny znizone.

TRZY STRZAŁY (Tajemnicza Śmierć)

Dziś! Emononujący dramat dźwiękowy. W rol. gł. Werner Oland i Margaret Churchill. Słynny detektyw Scotland Yard wykrywa tajemniczą zbrodnię. Emocjonalnie! Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30, w świąt. o godzinie 2-ej. Na 1 sry seans ceny znizone.

NOCE MAROKAŃSKIE (Krew na Pustyni)

Dziś! Wielki egzotyczny premjeral. W rolach głównych JAK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN i RALPH GRAVES. Przepyszne sceny walki z Kabyliami. Tragiczna miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety, ucieczka z Piekłnej Wypły. Niezwykła reżyserja, wspaniała gra artystów. Początek o godz. 4-ej, w dniu świąt. o g. 2-ej. Ceny od 40 gr.

PIEŚNIARZ GÓR

Dziś! Najciekawszy rewiacyjny 100 proc. dźwiękowy śpiewny film! Całkowicie w naturalnych kolorach. Wzruszający prenat miłosny w 14 akt. z życia rosyjskiego. Walka koczownicza z wielkim księciem. Muzyk Franciszka Lehari. W rol. gł. fenomenalny baryton człowiek o złotym głosie Lawrence Tibet i Walence Mc. Donald. Nad program: Dźwiękowa komedia-larsa w 2 akt.

BROADWAY

Dziś! Wielki arcydzieło dźwiękowe. Broadwayu. Fascynująca treść! Wspaniałe sceny kolorowe! Rekordowy sukces. Przepiękna rewijska Anons! Już wkrótce wielkie przeboje „Siódme Przykazanie” i „Pieśniarz Paryża” z Maurice Ch-valier w roli tytuł.

W folwarku Markucie Swistopol m. Wilno

Sprzedają się parcele na dogodnych warunkach. Zgłoszenie u właścicieli ter. z matulm.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Sekcja pomocy Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, niniejszym podaje do wiadomości publicznej o przetargu o rutowym i ustnym na dostawę następujących artykułów spożywczych:

- 1) Maki żytniej rawowej . . . 20,000 kg.
- 2) Słonin niesolonej, średniej grubości nie przerast. . . 4,400 „
- 3) Kaszy greckiej grubej . . . 2,000 „
- 4) Kaszy jęczmiennej pęsk . . . 2,000 „
- 5) Fasoli białej . . . 2,000 „

Produkty powyższe z dostawą na składy Sekcji Pomocy w Wilnie terminowo do dnia 24.XII 1931 r.

Osoby zainteresowane w przetargu złożą winne oferty w zlakonowanych kopertach do Sekcji pomocy Zawalna Nr. 1 do dnia 18.XII br. do godz. 12 w południe — oraz zgłaszają się do przetargu ustnego w niedzielę dnia 20.XII 931 r. o godz. 12 w południe. Wadium wymagane w gotówce 500 zł. lub weksle, gwarantowane przez Bank — przy ustnym przetargu.

WINA KRAJOWE

STARE — LEŻAŁE — MOCNE
POLECA WYTWÓRNA
W. Osmałowski
Wilno, Kazimierzowski 9.
Ziadać wszędzie.

LEKARZE KOSMETYKA

DOKTOR J. BERNSTEIN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Ul. Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje 9—1 i 4—8.

URODE

konserwacja, odświeżenie, usuwanie szczy, braki, Masaż kosmetyczny twarzy, Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pamięć). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki krajowej.

Dr Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Ul. Wileńska 3, od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
WIELKA 51, tel. 921, od 9—11 3—8 J. Kryniawiczelej.
W. Z. P. 26 ul. WIELKA 16 18 m. 5
Pracy w g. 10—11 4—7
W. Z. P. 26

AKUSZERKI

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA
przeprowadziła się al. Pokój 1 lub 2 Zamkowa 3 m. 3. Gz-do wynajęcia z osobnym kosmetycznym, a nem wejłem, z wanusowa zmarszczki, piegi, ną i wygodami. Antowagry, łupież, brodawki, Kożuski 19 (Kokurka), wypadanie łonja Urzędnicza) od włosów 10—5-ej.

LOKALE

Pokój 1 lub 2
Z powodu wyjazdu do sprzedania 10 pokojowy, otomana, nie najdrobniejszych biurko, łóżka, szafa, rofilar prosy w Redakcji wery damski i męski, Stowa pod literami radio 6 lampkowe, apa-A. Z. rat anodowy, głośnik Philipsa. Kosztujemy i palta męskie, kwiaty duże. Zwierzytniec, ul. Dziełna 30 m. 1, od 12 e

ZGUBY

Do sprzedania Zgubioną
tano — dogodnie na raty place przy Śni-legitymie Instytutu pilszackich Kalwaryjskich Nauk Handl.-Gospod. różnej w wielkości. In-na imię Ireny Butry-mono, Pina 6/2 m. 3 mowiczowej unieważnia się.

2 mieszkania Węgiel

z 3 i 4 pokojami z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna labor po cenach nie ma miejscu do wynajęcia konkurencyjnych leczących. Wilno, ul. Słowackiego 17. dostarcza firma „Węglowocześnie, wanna labor” po cenach nie ma miejscu do wynajęcia konkurencyjnych leczących. Wilno, ul. Słowackiego 17. gwarantowane ul. Mickiewicza 27.

Sklep Pianino

spożywczo tytułowy w Śródmieściu, w do-7/14 oktat zagranicz. bym punkcie, świetnie bardzo ładne sprzedaje prosperującą do odstąpienia za darmo. Zaułek pienia. Adres w Admi-Michalski 8 — 5. nistracji.

Pokój

z osob. przedpokojem ciepły, obszerny dla samotnego, solid. Zaczęto 16 m. 17. E. Kudrewicz i S-ka, Wilno, Mi kiewiczka 26 tel. 710. Poleca po cenach znizonych ogromny wybór towarów apteczno-kosmetyczno-perfum. P. Wojskowym, Urzędnikom i Akademikom przy zakupach specjalny rabat.

KUPNO ISPRZEDAŻ

OKAZYJNIE. RÓŻNE

Matka

Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w pozostałych z licytacji i wiele innych łód do eg-aminów w zakresie szkół średnich. z rzeszy sprzedaje lan-o języki obce francuski, Lombard Bi-kupia 4 tel. ki, niemiecki (konwersja 14—10 (od 9 ej do 2 szej) oraz łacina i p.p., i od 5-ej do 7 w) g. Leży udziałem a rutynowani korepetytorzy b. nancyjełi spec. matematyki. Zgł. do Adm. „Słowa” pod „Matura”.

Sanki

miejskie, wiejskie, amerykańskie i uprzednie monty angielskie i szory do sprzedania. Koni nie do sportowych sannażkami do wynajęcia. Szeptyckiego 5, tel. 1301

Cedio

Z powodu wyjazdu do sprzedania 10 pokojowy, otomana, nie najdrobniejszych biurko, łóżka, szafa, rofilar prosy w Redakcji wery damski i męski, Stowa pod literami radio 6 lampkowe, apa-A. Z. rat anodowy, głośnik Philipsa. Kosztujemy i palta męskie, kwiaty duże. Zwierzytniec, ul. Dziełna 30 m. 1, od 12 e

Zgubioną

Do sprzedania Zgubioną
tano — dogodnie na raty place przy Śni-legitymie Instytutu pilszackich Kalwaryjskich Nauk Handl.-Gospod. różnej w wielkości. In-na imię Ireny Butry-mono, Pina 6/2 m. 3 mowiczowej unieważnia się.

Kto był mordercą?

Biegłam, nie czując nóg pod sobą. Miałam wszak usprawiedliwienie, że śpieszę na pociąg. Wbiegając na dwo rzec, styszałam za sobą coraz bliższe kroki pogoni. Za chwilę złapią mnie! Oczy moje na chwilę zatrzymały się na zegarze na ścianie: za jedną minutę jedenasta!

Kontroler zagroził mi przejście na peron. Jak strzała skozyłam w lewo, do oddziału pocztowego, wybiegłam na peron przez boczne drzwi. Odpychając po drodze urzędnika, który chciał mnie zatrzymać. Pociąg ruszał właśnie. Dobięgam, wskoczyłam na stopień ostatniego wagonu i otworzyłam drzwi. Uratowana! Pociąg szedł coraz szybciej.

Mięsliwym człowiekiem, stojącego na końcu peronu. Skinęłam mu ręką! — Dowiedziałam, panie Pedgett!

Nie widziałam nigdy człowieka, tak zdumionego.

Możnaby myśleć, że zobaczył diabła! Konduktor podskoczył ku mnie. Ale dumnym gestem odsunął go ze swej drogi: — Jestem sekretarką sir Pedlera! Proszę mnie odprowadzić do jego wagonu!

Klara i pułkownik Rice flirtowali na korytarzu. Na mój widok wydalili okrzyk zdumienia: — Boże, miss Anna! — zdziwił się pułkownik. — Skąd się pani wzięła? Myślałem, że pani już jest daleko. — Muszę przedwzrostykiem przywitać się z moim szefem, — powiedziałam, próbując opanować wzburzenie. — Gdzie jest sir Pedler? — W swoim gabinecie, w środkowym coupe, dyktuje listy miss Petigrue.

— Skąd taka pracowitość? — Hmm!.. Domyślałam się, że chce jej dać tyle do przepisywania, żeby przez cały dzień nie mogła wyjść z przedziału.

Roześmiałam się i w towarzystwie Klary i pułkownika poszłam do mego „szefa”. Chodząc po wąskim przedziałie wagonowym, Pedler zalewał potokami słów swoją sekretarkę, pilnie wdając ołówkiem po papierze. Była to kobieta wysoka, o postawie męskiej raczej i olbrzymich okularach na nosie.

— Dzień dobry, — powiedziałam z uroczym uśmiechem. — Pedler przerwał zdanie o Partii Pracy i wpił się we mnie bezmyślnym spojreniem. Miss Petigrue, która miała widocznie bardzo wrażliwe nerwy, zerwała się, jak oparzona. — A do diabła! — ryknął Pedler. — A młodzieniec w Derbanie? — Jak pan widzi, wolałam pana! — odpowiedziałam słodkim głosem. — Słodka kobieta! Pani może natychmiast przystąpić do wykonywania swych obowiązków? Proszę wziąć mnie za rękę? — Miss Petigrue chrząknęła i Pedler cofnął przedko rękę.

— Ach! Tak, tak... O czym to ja mówię... Leader Partii Pracy w swej mowie... O co chodzi, miss Petigrue? Czemu pani nie pisze? — Zdać się, że miss Petigrue zła mała ołówka, — zauważył łagodnie pułkownik.

Wziął z jej rąk ołówki i uprzejmie zatemperował. Oboje z Pedlerem śledziliśmy uważnie jego ruchy. W tonie jego zadźwięczała nuta, której nie mogliśmy zrozumieć.

Rice zaopiekował się ładniami, a mnie zostawił brzydactwo. Tak zawsze bywa w moim — ale wagon jest mój, do diabła, a nie Rice'a... — Anna Beddingfeld jedzie ze mną do Rodezji, jako moja tymczasowa sekretarka. Cały prawie dzień sterczy na platformie z pułkownikiem Rice'm i zachwyc się pięknym krajobrazem. — Prawda, ja sam zapowiadałem jej, że głównym jej obowiązkiem będzie trzymać moją rękę w swych dłońach. Ale ona nawet tego nie robi. Może, obawia się miss Petigrue. Rozumiabym ją najzupełniej. Ja sam boję się tego czupirada z olbrzymimi nogami i rękami, jak u mężczyzny. Prawdziwa mała!

Anna Beddingfeld zachowuje się bardzo zagadkowo. Wsiadła do pociągu w ostatniej chwili, a oddychała tak, jakby brała udział w wyścigu. Dziwi mnie to tembardziej, że Pedgett zapewniał, iż wsadził ją wczoraj do pociągu, idącego do Derbanu. A więc jedno z dwójga: albo Pedgett

był może pijany, albo ta dziewczyna ma dziwne zdolności rozdławiania się. Nawet nie fatygowała się wytuma czyć się! Wogóle nikt nie chce mi nic wyjaśnić. Patrzaj na mnie, jak na zbyt teczny przedmiot.

Ale wróćmy do tematu zasadniczego, do sekretarzy: nr. 1 — morderca, ukrywający się pod moim skrzydłem przed sprawiedliwością; nr. 2 — pijak, który popełnił coś brzydkiego we Włoszech; nr. 3 — czarująca dziewczyna, mająca dar przebywania w kilku odległych miejscach naraz; nr. 4 — miss Petigrue — przebrany zbrodniarz (co do tego nie mam żadnych wątpliwości). Pewnie ktoś z włoskich koleżków Pedgetta podsunął ją na posadę mojej sekretarki! Kiedy okaże się wreszcie, jak beczelnie byłem oszukiwana przez Pedgetta, nie zdziwi mnie to wcale. Właściwie najlepszym z nich był Riborne. Przynajmniej ten nie dokuczał mi!